Cena egz. 15 gr.

Kurjer Zachodni »ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Czwartek 18 października 1934 r. | Nr. 286

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.



ZAPRZYSIĘŻENIE REGENTÓW.
Regenci (od lewej): senator Stankovic, Jan Perowicz i książę Karadżordżewicz składają przysięgę na wierność królowi Piotrowi II.



Podczas przewożenia ciała śp. króla Aleksandra przez Zagrzeb sokoli jugosłowiańscy utrzymywali porządek.

Opozycja weźmie udział w pogrzebie króla Aleksandra.

WIEDEŃ, 17.10. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi, że **w pogrzebie króla Aleksandra weźmie udział większość przywódców stronnictw opozycyjnych**, a mianowicie przywódca Słoweńców dr. Koroszec, przywódca mahometan bośniackich dr. Spacho, dr. Hrasnica, przywódca radykałów serbskich Stojanowicz oraz kilku byłych ministrów, m. in. przywódca demokratów serbskich Dawidowicz. B. przywódca chorwackiej partji chłopskiej, dr. Macek, miał, jak słychać, wyrazić kondolencje członkom rady regencyjnej. Urzędowego potwierdzenia tej sensacyjnej wiadomości dotychczas niema.

W kołach politycznych uważają udział dawnych polityków w pogrzebie króla, jako początek pojednania politycznego w Jugosławji.

DELEGACJE NA POGRZEB.

BIAŁOGRÓD, 17.10. (PAT). Dziś przybyła większość delegacyj na pogrzeb króla Aleksandra. M. in. przybyła delegacja czeska z premjerem Mallypetrem na czele oraz delegacja armji czeskiej. Przybył również książę bułgarski Cyryl oraz eskadra aeroplanów francuskich z ministrem lotnictwa Denain na czele. Przybyła wreszcie delegacja włoska z siostrzeńcem króla włoskiego na czele. Jutro rano przybędzie jeszcze z Paryża minister Benesz.

BERLIN, 17.10. (PAT). Dziś przedpołudniem premjer pruski Goering odleciał samolotem do Białogrodu. Drugim samolotem odlecieli przedstawiciele armji niemieckiej. Premjer zatrzymać się ma w Budapeszcie.

BIAŁOGRÓD, 17.10. (PAT). Dziś przybył tu pociągiem dworskim król bułgarski Borys.

BIAŁOGRÓD, 17.10. (PAT). Dziś przybył tu Wieniawa - Długoszowski, celem wzięcia udziału w pogrzebie króla Aleksandra.

HOŁD PRZED TRUMNĄ.

BIAŁOGRÓD, 17.10. (PAT). Dziś pomiędzy godz. 12 a 14 delegacje wszystkich krajów składały hołd przed trumną króla Aleksandra. Rano prezydent Lebrun wymienił wizyty z królem Karolem.

WYRAZY PODZIĘKOWANIA.

WARSZAWA, 17.10. (PAT). P. Prezydent R. P. otrzymał od królowej Marji Jugosłowjańskiej depeszę z podziękowaniem za wyrazy współczucia przesłane w związku ze śmiercią króla Aleksandra.

Energiczna akcja śledcza w sprawie wykrycia morderców.

PARYŻ, 17.10. (PAT). Z Marsylji donoszą: Dokonane rewizje w pokojach zajmowanych przez spiskowców w Aix-en-Provence w okresie od 2 do 9 października dały nieoczekiwane wyniki. W pokoju zajmowanym przez Malnego **wykryto dwie bomby i naładowany pistolet automatyczny. Bomby były tego samego typu co znalezione przy zabójcy króla, Kelemanie.** W Paryżu znaleziono szereg odezw i nielegalnych pism chorwackich, które przekazano władzom śledczym w Marsylji. Dokumenty te stanowią olbrzymi plik aktów, dających dokładny obraz wywrotowej propagandzie chorwackiej. W całej akcji śledczej biorą żywy udział przedstawiciele jugosłowjańskiej służby bezpieczeństwa, co ułatwia zadanie władzom francuskim przy wykrywaniu winnych.

PRZESŁUCHANIE POSPISZILA.

MARSYLJA, 17.10. (PAT). Dziś rano odbyło się przesłuchanie Pospiszila, który potwierdził swoje zeznania złożone wobec władz policyjnych.

ZNIŻKA CEN WĘGLA NASTĄPI JESZCZE PRZED 1 LISTOPADA.

Od kilku tygodni na terenie Ministerstwa przemysłu i handlu prowadzone były rokowania w sprawie obniżki cen węgla. Z ramienia Ministerstwa przemysłu i handlu rokowania te prowadził dyrektor departamentu górniczo - hutniczego p. Czesław Peche, z ramienia przemysłowców węglowych występowali przedstawiciele konwencji węglowej. Ministerstwo żądało obniżenia ceny węgla o 20%, przedstawiciele przemysłu węglowego ofiarowali początkowo obniżkę ceny tylko o 7%.

Jak się dowiadujemy, **pertraktacje zostały wczoraj zakończone pomyślnie.** Prawdopodobnie **cena węgla w gatunkach opałowych obniżona będzie o 12%, w gatunkach przemysłowych o 15% i na miale o 3%.** Obniżka ceny węgla wejdzie w życie z chwilą zatwierdzenia jej przez ministra przemysłu i handlu p. Floyar Rajchmana, co nastąpi **przed 1 listopada rb.**

Jednocześnie **nastąpi obniżenie opłat za przewóz węgla kolejami państwowemi.** Obecnie toczą się w tej sprawie rokowania między Ministerstwem przemysłu i handlu oraz Ministerstwem komunikacji. Obniżka opłat przewozowych będzie wynosiła prawdopodobnie dla ładunków kierowanych do Warszawy około 4 zł. na tonie.

W tym samym stosunku będą obniżone opłaty przewozowe dla ładunków, kierowanych do innych miejscowości. Dla transportów węglowych kierowanych na Wileńszczyznę, Wołyń i do Małopolski Wschodniej **przewidziano bardzo poważne obniżki tak zwanej „kresowej" taryfy przewozowej.**

Przed kilku dniami istniała groźba zerwania rokowań w sprawie obniżenia ceny węgla i nawet oczekiwano wydania dekretu regulującego cenę węgla. Wobec załatwienia tej sprawy w drodze kompromisowej, **nie zajdzie potrzeba wydania dekretu.**

SZANTAZOWANIE HENRYKA FORDA.

DETROIT, 17.10. (PAT). Aresztowano tu niejakiego Edwarda Ligwala, który napisał do Henryka Forda list, domagający się 5000 dolarów, w przeciwnym razie groził zamordowaniem jednego syna Henryka Forda. Aresztowany przyznał się podczas śledztwa policyjnego do czynionych mu zarzutów.

Zatonięcie parowca

45 OSÓB STRACIŁO ŻYCIE.

TOKIO, 17.10. (PAT). Jak donoszą z Manilli zatonął parowiec japoński „Koto-Maru", na pokładzie którego znajdowało się 45 osób załogi.

Mała Ententa nie pozwoli aby pokój był zagrożony.

PARYŻ, 17.10. (PAT). Agencja Havasa donosi z Bukaresztu. W kołach politycznych rumuńskich panuje przekonanie, że Titulescu, Benesz i Pewticz we wspólnej deklaracji stwierdzą, że **Mała Ententa pozostanie wierna polityce współpracy międzynarodowej mającej na celu utrwalenie pokoju, ale jednocześnie jest niezłomnie zdecydowana niepozwolić na to, by porządek został zakłócony,** lub, aby **pokój był zagrożony przez siły destrukcyjne działające z ukrycia.**

Międzynarodowa konferencja CZERWONEGO KRZYŻA.

TOKIO, 17.10. (PAT). Dziś otwarto 15-ta międzynarodową konferencję Czerwonego Krzyża, w której bierze udział 246 delegatów reprezentujących 56 narodów.

Dziś w numerze

WALKA POLICJI Z BANDYTAMI

TRZECH BANDYTÓW ZASTRZELONO.

LWÓW, 17.10. Krwawa rozprawa z niebezpiecznymi bandytami rozegrała się w dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych we wsi Małkowice, pow. Gródek Jagielloński, woj. Lwowskie.

Od dłuższego czasu policja poszukiwała uczestników napadu na parafję ks. Sadowskiego w Ziemnicy Wodnej, pow. Lwowskim. W dniu 15 ub. m. bandyci zamordowali księdza Sadowskiego, dokonali zuchwałego rabunku i zbiegli, unosząc łupy.

Podejrzenie padło na 3 osobników: Kobuta, Śliwkę i Lisowskiego, którzy posiadali bogatą przeszłość kryminalną. Widziano ich kilkakrotnie, wałęsających się koło parafji, co wskazywało, że są sprawcami bandyckiego napadu.

Policja zaczęła tropić Kobuta, Śliwkę i Lisowskiego.

Przez dłuższy czas udawało im się zmylić czujność policji i dopiero wczoraj rano posterunek policji w Gródku Jagiellońskim otrzymał wiadomość, że zuchwała trójka bandycka znajduje się w stodole, należącej do jednego z gospodarzy we wsi Małkowice.

Do kryjówki bandytów wysłano natychmiast wzmocniony patrol policyjny, który osaczył opryszków w stodole.

— Poddajcie się! — padł rozkaz policji.

Z głębi stodoły odpowiedziały przekleństwa, urągliwe śmiechy i salwa strzałów. Wobec tego policja odstąpiła o kilka kroków i strzałami z karabinów przystąpiła do zdobycia „fortecy", w której ukryli się złoczyńcy.

Walka bandytów z policją trwała długo. Widocznie osaczeni posiadali duży zapas amunicji, gdyż nie oszczędzali nabojów.

Co chwila ze stodoły padały strzały w kierunku policji.

Po godzinnej strzelaninie strzały zaczęły padać coraz rzadziej, aż wreszcie umilkły. Raz jeszcze policjanci wezwali bandytów, aby się poddali, ale odpowiedziała im cisza. Wtedy wyważyli drzwi „fortecy" i weszli do środka. Na podłodze leżeli w kałużach krwi dogorywający bandyci.

Zwłoki ich przewieziono do kostnicy w Gródku Jagiellońskim.

ARESZTOWANIA WŚRÓD B. CZŁONKÓW O.N.R.

Poszukiwanie „Nowej Sztafety".

WARSZAWA, 17.10. Wczoraj władze bezpieczeństwa przeprowadziły na terenie stolicy szereg rewizyj i aresztowań wśród b. członków O.N.R., w poszukiwaniu nowego (7-go) numeru nielegalnego pisma „Nowa Sztafeta".

Do mieszkania Leona Stojanowskiego przy ul. Mokotowskiej 45 przyszedł aspirant Brogowski wraz z trzema agentami policji politycznej, którzy po okazaniu nakazu przeprowadzenia rewizji przystąpili do przetrząsania całego mieszkania.

Podczas rewizji do mieszkania Stojanowskiego przyszedł jego kolega, student Uniw. warsz. p. Witold Rajkowski, którego zatrzymano. Po skończonej rewizji, w czasie której znaleziono tylko kilka numerów starej, legalnej „Sztafety", Stojanowskiego i Rajkowskiego przewieziono do Urzędu śledczego, gdzie ich sfotografowano i wciągnięto do kartoteki.

Następnie Stojanowskiego zwolniono, Rajkowskiego zaś zatrzymano do chwili ukończenia przeprowadzonej u niego rewizji.

76 MILJONÓW STRAT

wskutek klęski powodzi.

Wedle rejestracji urzędowej szkód, jakie wyrządziła w Polsce powódź lipcowa, odbudowa samych tylko objektów skarbowych i gminnych — dróg, mostów połączeń komunikacyjnych i budynków— będzie kosztowała około 50.000.000 złotych. Szkody, poniesione przez ludność obliczono na 25.000.000 zł. Na poczet tej sumy wpłynęło ze składek i ofiar 5.724.576 złotych, a potrzeba jeszcze: na wyżywienie powodzian do następnych zbiorów 7.420.000 zł.; na akcję pomocy dla rolników 9.850.000 zł. i na odbudowę objektów prywatnych — 4.100.000 zł. Razem więc, wartość szkód wyrządzonych przez powódź lipcową w Małopolsce i częściowo na obszarach b. Kongresówki przekracza sumę 76.000.000 złotych.

Stwierdzono, że powódź dotknęła przeszło 1270 miejscowości. Z poszczególnych dzielnic, najbardziej ucierpiały województwa: lwowskie, lubelskie i krakowskie.

Powodzianie w tych okolicach są przeważnie bez dachu nad głową, bez ciepłej odzieży i strawy. Inwentarz żywy niema dostatecznej ilości paszy lub oddany jest na wyżywienie do dworów i zamożniejszych włościan, których gospodarstwa nie ucierpiały.

Wobec tej rozpaczliwej sytuacji, w jakiej znajduje się jeszcze większość powodzian, Centralny komitet pomocy powodzianom organizuje w Warszawie, w dniu 22 bm. zbiórkę ofiar w naturze. Zbieraniem odzieży i żywności w domach prywatnych zajmą się specjalne komitety domowe.

Likwidacja sanacyjnego

ZWIĄZKU KOBIET?

WARSZAWA, 17.10 (tel. wł.). W związku z burzą, jaka wynikła w sanacyjnym związku pracy obywatelskiej kobiet i wielkiemi trudnościami, na jakie natrafia doprowadzenie do jakiegoś porozumienia poważnionych grup. p. Moraczewskiej i p. Jaworskiej, mówią, że wśród osób wysoko postawionych w hierarchji sanacyjnej rozpatrywany jest zamiar zupełnego zlikwidowania tej organizacji i przekazania jej agend innym prorządowym stowarzyszeniom kobiecym.

Przed rozmowami

na temat spraw morskich.

LONDYN, 17.10. (PAT). Przygotowania dotyczące udziału W. Brytanji w rozmowach na temat spraw morskich zostały niedawno ukończone. W konferencji prawdopodobnie weźmie udział premjer Mac Donald, pierwszy lord admiralicji oraz minister Simon. Jest mało prawdopodobne, by dwustronne rozmowy zamieniły się w konferencję Okrągłego Stołu, zmiana ta jednakże może nastąpić, jeżeli zajdzie tego potrzeba, chociaż w takim wypadku musiałaby być wysunięta sprawa udziału Francji i Włoch.

W ciągu bieżącego tygodnia nie są przewidziane żadne rozmowy, ponieważ delegaci japońscy i amerykańscy pragną odbyć rozmowy wstęp ne. Amerykanie rzekomo są przychylnie usposobieni do konferencji Okrągłego Stołu, natomiast delegacja japońska nie byłaby zadowolona z podobnej zmiany procedury. Delegacja brytyjska jeszcze nie zastanawiała się nad zajęciem stanowiska w tej sprawie.

ZERWANIE

STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH.

HAVANA, 17.10. (PAT). Kuba zerwała stosunki dyplomatyczne z republiką San Domingo wobec niewydania b. prezydenta Machado władzom kubańskim.

Kanał długości 122 km.

POŁĄCZY LIEGE Z ANTWERPJĄ.

BRUKSELA, 17.10. (PAT). Król był obecny na uroczystości otwarcia drugiej części Kanału Alberta, który ma połączyć Liege z Antwerpją. Ogólna długość kanału będzie wynosić 122 km.

Olbrzymi huragan

NAWIEDZIŁ CYPR.

LONDYN, 17.10. (PAT). Huragan, który nawiedził dziś wyspę Cypr, wyrządził olbrzymie straty, obliczone na setki tysięcy funtów szterlingów. Burza obaliła minaret, dzwonnicę kościoła i zerwała dachy z dwóch szkół. Troje dzieci zginęło. W porcie zatonęły 4 statki.

Skarga przeciw członkom

RZĄDU KATALOŃSKIEGO.

PARYŻ, 17.10. (PAT). Z Madrytu donoszą: Prokurator generalny republiki wręczył prezesowi trybunału gwarancyj konstytucyjnych skargę przeciwko członkom rządu katalońskiego. Skarga ta jest podpisana również przez premjera Lerroux. Nie wiadomo czy trybunał uzna się za kompetentnego.

Aresztowanie dyrektora

DÓBR KS. PSZCZYŃSKIEGO.

KATOWICE, 17.10. (PAT). W dniu dzisiejszym aresztowany został inż. Franciszek T. Trenczak, dyrektor interesów i dóbr Pszczyńskiego pod zarzutem udaremnienia egzekucji przez usuwanie i zbywanie mienia, zajętego przez sąd do dyspozycji zarządu przymusowego, tudzież pod zarzutem faworyzowania niektórych wierzycieli Pszczyńskiego ze szkodą skarbu państwa. Aresztowanego odstawiono do aresztu Sądu okręgowego w Katowicach.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.65, Gdańsk 172.72, Holandja 358.70, Londyn 25.87, Nowy Jork (kabel) 5.23,75, Paryż 34.90, Praga 22.10, Szwajcarja 172.73, Sztokholm 133.40, Włochy 45.33, Berlin 213.40.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 79.00—78.63 (odcinki po 500 dol.) 79.25—79.00, 4 proc. poż. inwestycyjna 118.50—118.25, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 54.25, 5 proc. konwersyjna 68.50 — 68.35, 6 proc. poż. dolarowa 74.50.

Akcje: Bank Polski 95.25—95.00, Warsz. Tow. fabr. cukru 27.00, Węgiel 12.50, Lilpop 11.25—11.15—11.20, Ostrowiec 21.90, Parowozy 7.50.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

Czarna godzina

Powieść.

9)

Zapas odwagi wyczerpał się przed końcem zdania. Spuściła powieki i zaczerwieniła się silnie.

Alwicz nie odrywał od niej oczu.

— O czem pan myśli, jak pani smutno? Czegoby pani chciała?

— Ja... ja... miałam iść... miałam się uczyć w Warszawie, ale przez ten kryzys... Tatusiowi teraz ciężko... Tyle dzieci... Cała moja mądrość to szkoła powszechna i kurs gospodarstwa kobiecego — dokończyła z płaczem.

— Tak pani lubi naukę?

— Jestem ciekawa wszystkiego — mówiła cichutko. — Już po kilka razy przeczytałam wszystko, co tu mamy — pokazała szafę w rogu izby. — Ale to mało. Dużobym chciała wiedzieć... Tyle, tyle nie rozumiem... Nieraz, jak jestem sama, to myślę o sobie.

— Jakto o sobie?

— Ano, tak. Skąd się wzięłam, co ja takiego jestem, dlaczego... dlaczego... — zająknęła się.

— Rozumiem panią. Nie powinna pani za dużo myśleć o takich rzeczach.

— Może i nie powinnam. Czasami to mi tak dziwnie, tak jakoś dziwnie, że wołałabym: ratunku! Sama nie wiem, co się ze mną dzieje...

Rozłożyła bezradnie spracowane rączki.

— Trzeba prosić tatusia, żeby częściej zabierał między ludzi — rzekł Alwicz. — Młode panienki nie są stworzone do samotności. Nie mają państwo sąsiadów?

— Bliskich nie mamy, a ci dalsi, to rzadko zaglądają.

— Przyjaciółek pani nie ma?

— Mam koleżanki ze szkoły, ale... ale one nie bardzo mnie lubią. Dokuczają mi, obmawiają...

— Ano, pewnie — zaśmiała się Paździerzowa, wchodząc z dymiącą salaterką. — Krzywo na ciebie patrzą, boś najładniejsza. Pójdziesz między nie, to wszystkie zaćmisz. Zaprosiły ją na tańce raz, dwa razy — zwróciła się do Alwicza — ale jak zobaczyły, że im szkodzi i chłopców od nich odciąga, dały pokój. Nie, żeby się brała bałamucić — dodała, widząc rumieniec córki — ale każdy jak spojrzy, to do niej... Nie dziwię się im. Każda sobie dobrze życzy. Proszę pana, grzybki duszone. Dziś zbierane. Zosiu, podaj widelec... I jeszcze przez to jej nie lubią, że mądrzejsza od nich. Wydziwiają, bo zazdroszczą.

— Ech, co też mama opowiada! — zaprotestowała córka tonem rezygnacji. — Niech mamusia nie opowiada takich rzeczy, bo pan pomyśli, że... że...

Znów nie dokończyła. Prostoduszna matka ciągnęła niefrasobliwie dalej:

— Chciałam wydać za mąż, to nie. Ten niedobry, tamten niedobry. Każdego przeciąga przez zęby. Mówię: „Dziewucho, zastanów się, czego ty chcesz? Co ci chodzi po głowie? Na królewicza wyglądasz?" Tłumaczę jej, proszę pana, że póki taka młoda, to łatwiej wybrać, a później choćby za trzy, cztery lata, to już nie będzie to. Inne podrosną, młodsze. Ja tam nie czekałam. Osiemnastu lat nie miałam, jak stanęłam przed ołtarzem. A jeszcze dziś niedobre czasy dla panien. Powinnaś korzystać póki czas...

Zosia siedziała jak na mękach, to czerwieniąc się, to blednąc.

Tu wdała się niefortunnie w rozmowę dziesięcioletnia Florka, czupurne dziewczątko, skłonne do zbytniej otwartości.

— Franek Witkoszczak to on ma... to on ma dwadzieścia morgów, jak obszył, ale naszej Zosi nie podoba się, że nieuczony. Ona chciałaby, psze pana, ona chciałaby takiego jak... takiego jak pa... pa...

Pisnęła przeraźliwie i nie dokończyła. Zosia uchodząc z izby w łunie rozpaczliwych rumieńców, zdążyła jej dać dyskretną nauczkę.

Kiedy wróciła na wołanie matki i usiadła na swojem miejscu, Alwiczowi tak się jej zrobiło żal, że nie śmiał przez chwilę na nią spojrzeć. Był poprostu zmieszany. Zosia tak przewyższała pod wieloma względami swoje środowisko, że musiała znosić z tego powodu coś w rodzaju prześladowań. To było jasne. Winę tu ponosiła głównie stara skrzypiąca szafa, wyładowana książkami, gromadzonemi od kilku pokoleń. Czar, bijący ze starych kart, okazał się dla wrażliwej, inteligentnej dziewczyny zabójczy. Sama nie zdawała sobie sprawy, że żyła trucizną. Sama jeszcze nie wiedziała, że wchodziła w życie pod żałobnym znakiem rezygnacji. Chyba, żeby się stał jakiś cud...

D. c. n.

Czy kryzys pogłębia się, czy słabnie?

Jeśli wziąć pod uwagę handel zagraniczny, to jak wykazują statystyki pierwszych sześciu miesięcy 1934 r., wymiana międzynarodowa ulegała dalszemu kurczeniu się. — Jednak w porównaniu z pierwszemi sześcioma miesiącami 1933 r. spadek ten był bardzo nieznaczny, bo w przywozie wyraził się cyfrą 2 proc., a w wywozie cyfrą 5 proc. Nadto zaznaczyć trzeba, że niektóre państwa, które pierwsze zostały dotknięte kryzysem, ujawniają nawet pewien mały wzrost swego handlu zagranicznego. Sądzić tedy należy, że kraje te istotnie osiągnęły dno kryzysu.

Nie dla wszystkich jednak krajów dno to jest jednakowo głębokie. Do krajów, których handel zagraniczny nie zmniejszył się, a nawet lekko zwiększył się, należały np. Polska i Anglja. Ale pozatem między obu temi krajami jest zasadnicza różnica w zakresie dawania sobie rady z kryzysem.

Polska osiągnęła dno kryzysu i bardzo nieznacznie się z tego dna wydobywa. Jej handel zagraniczny nawet poprawił się więcej, niż handel zagraniczny Anglji. Jej jednakże produkcja wewnątrz kraju wzrosła bardzo nieznacznie.

Natomiast Anglja pod względem ożywienia wytwórczości stanęła bardzo wysoko, nawet wspaniale. Jeśli przyjąć punkt wyjścia r. 1928, który był rokiem największej produkcji w okresie powojennym i oznaczyć wytwórczość tego roku na 100, to Anglja w r. 1934 osiągnęła wskaźnik 105. Jest to rzecz niebywała, nienotowana w żadnym innym kraju.

W Polsce wytwórczość w roku bieżącym wynosi zaledwie 60 proc. produkcji z r. 1928. Prawda, można zanotować pewien wzrost w porównaniu z r. 1932, kiedy spadek był największy, wtedy bowiem wskaźnik wytwórczości był jeszcze niższy, bo obejmował zaledwie 54 proc. produkcji z r. 1928.

Jeśli Anglja nie może się poszczycić zbyt wielką zwyżką handlu zagranicznego, a mimo to jej wytwórczość tak poważnie się zwiększyła, to dowód, że wytwórczość ta znalazła zbyt na rynku wewnętrznym.

W Polsce przeciwnie, jeśli można zanotować minimalne zwiększenie produkcji, to właśnie idzie ono w parze z pewną poprawą w wymianie międzynarodowej, a nawet jest w znacznej części następstwem tej poprawy. I istotnie u nas nastąpiło ożywienie głównie w tych gałęziach produkcji, które pracują na eksport.

Jest to rzecz paradoksalna, jeśli się zważy, że Polska jest krajem w dużej mierze samowystarczalnym, który spowodu swego zrównoważonego charakteru rolniczo-przemysłowego, powinienby najmniej ucierpieć od kryzysu, względnie umieć najłatwiej z niego się podnieść.

Jest jednak inaczej!

Nasza wytwórczość w porównaniu z r. 1928 jest najniższa. Wynosi ona, jak podaliśmy wyżej, tylko 60 proc. ówczesnego stanu, podczas gdy dla Francji odnośny procent wyraża się cyfrą 82, dla Niemiec 85, dla Stanów Zjednoczonych 75.

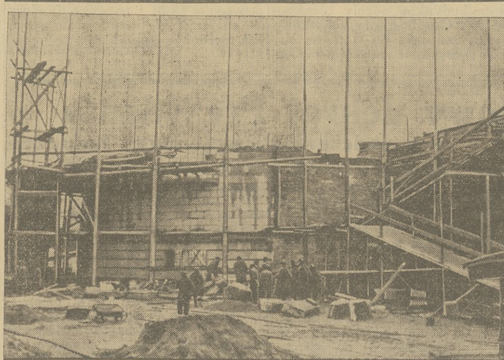
Wywóz towarów zagranicę Anglji, Francji, Niemiec spadł do jednej trzeciej, a Stanów Zjednoczonych nawet do jednej czwartej. O ile chodzi o Polskę, spadek wywozu nie jest tak wysoki i wprawdzie obniżył się przeszło o połowę, ale znacznie mniej, niż o dwie trzecie, jak w tamtych państwach.

Tamte więc państwa mogą więcej oczekiwać od ożywienia i wymiany międzynarodowej i od ustalenia się uporządkowanych stosunków walutowych w świecie.

Czynią też istotnie te państwa w tym kierunku odpowiednie wysiłki. Anglja stara się o ożywienie wymiany towarowej ze swemi dominjami. Państwa t. zw. bloku złotego, t. j. Francja, Włochy, Szwajcarja, Belgja, Holandja i Luksemburg zamierzają poczynić kroki, celem zwiększenia handlu między sobą. Tu wyrazić wypada zdziwienie, że Polska, która zgłosiła swój akces podczas zeszłorocznej konferencji londyńskiej do bloku złotego, obecnie z narad nad ożywieniem wzajemnych stosunków handlowo-gospodarczych została wyeliminowana.

Zresztą jest to inne zagadnienie, choć również ważne, bo jak się okazuje, pewne zwiększenie wytwórczości Polska zawdzięcza wymianie towarowej z zagranicą.

Ale nadewszystko ważnem jest to, że w obliczu kryzysu gospodarczego widzi się, jak chorym jest polski organizm gospodarczy. Słabość rynku wewnętrznego, jego mała pojemność, niezdolna do wchłonięcia produktów zwiększonej wytwórczości wskazuje, jak głęboko sięgające operacje powinny być dokonane, celem uzdrowienia naszego życia gospodarczego.



KATASTROFA PRZY BUDOWIE KATEDRY W KATOWICACH.

Jak donosiliśmy, w Katowicach przy budowie Katedry miała miejsce straszna katastrofa. Zawaliło się rusztowanie, na którem znajdowało się około 100 osób. Kilkadziesiąt osób zostało rannych, w tem 30 ciężko.

DWA ZJAZDY.

CH. D. i Z. CH. S.

W niedzielę b.m. odbył się w Bydgoszczy zjazd rady naczelnej Polskiego Stronnictwa Chrześcjańskiej Demokracji pod przewodnictwem prez. zarządu głównego senatora W. Korfantego, który wygłosił referat o sytuacji politycznej. Sprawy organizacyjne zreferował pos. Tempka. W dyskusji delegaci poszczególnych okręgów zgodnie stwierdzili, że mimo wysiłków obozu sanacyjnego nastroje opozycyjne rosną stale w szybkim tempie. Podkreślano nędzę szerokich mas społeczeństwa oraz wewnętrzny rozkład B.B., który uwidacznia się nietylko we władzach centralnych tej partji, lecz także na prowincji. Zebranie zakończono uchwaleniem szeregu rezolucyj.

Osobną rezolucję poświęcono obozowi w Berezie Kartuskiej, domagając się jego zniesienia. Stwierdzono przytem, że pożądana jest amnestia dla t.zw. przestępców politycznych.

Inne uchwały dotyczą oszczędności budżetowych, szczególnie w dziedzinie uposażeń wyższej administracji, funduszów dyspozycyjnych i przedsiębiorstw państwowych, przywrócenia samorządu w ubezpieczeniach społecznych, sprawy bezrobocia i konieczności wszczęcia jaknajostrzejszej walki z systemem przydzielania pracy według sanacyjnych kryterjów politycznych, a wreszcie spraw oświatowych. Rada naczelna Ch. D. zwraca uwagę na mnożące się zatargi z władzami kościelnemi na tle nauczania religji oraz narzucania nauczycieli żydowskich, a wskazując na upadek szkolnictwa powszechnego i niebezpieczeństwo analfetyzmu domaga się oszczędności budżetowych, celem uzyskania środków na szkolnictwo.

Równocześnie secesjoniści z Ch. D., którzy przed kilku miesiącami odłączyli się od tego stronnictwa, zakładając nowe pod firmą Zjednoczenia chrześcjańsko-społecznego (pp. Burtan z Krakowa, Gdyk, sen. Smólski(wybrani z listy B.B. posłowie małopolscy ks. Szydelski, Bryła i inni), odbyli w Warszawie w ub. niedzielę pierwszy zjazd swej rady naczelnej.

Uchwały Zjednoczenia popierają całkowicie politykę zagraniczną rządu, wzywają wszystkie stronnictwa do współpracy nad uchwaleniem nowej konstytucji, wyrażają uznanie dla rządowej akcji oddłużeniowej i wysuwają pewne postulaty, m. in. w kwestji reformy podatkowej, racjonalnego ujęcia ubezpieczeń społecznych, pomocy dla rolnictwa i tworzenia osiedli podmiejskich dla ubogiej ludności.

Zjazd Rady naczelnej Z. Ch. S. wzywa społeczeństwo polskie do zorganizowania jednolitego frontu katolickiego, któryby zrealizował w życiu publicznem zasady sprawiedliwości i moralności chrześcjańskiej. Zjednoczenie frontu katolickiego jest konieczne, zwłaszcza w dzisiejszym momencie zarysowujących się tendencyj, ujednostajnienia frontu komunistyczno-socjalistycznego.

Rozprawa z analfabetyzmem

Wielka akcja zrzeszeń społecznych.

Mamy dotychczas w państwie polskiem ponad 6.000.000 miljonów dorosłych analfabetów, zupełnie nieumiejących czytać. Jest to nietylko ponura pozostałość z niewoli lecz i przykre świadectwo braku inicjatywy i organizacji samopomocy kulturalnej społeczeństwa polskiego.

To też z gorącem uznaniem powitać należy inicjatywę w sprawie walki z analfabetyzmem, z jaką wystąpiła ostatnio Polska Macierz Szkolna. W myśl tej inicjatywy szereg wielkich zrzeszeń społecznych i kulturalnych postanowiło przystąpić w czasie najbliższym do walki z analfabetyzmem drogą nauczania indywidualnego. Poszczególni członkowie tych zrzeszeń podejmują się w określonym czasie nauczyć czytać conajmniej jednego analfabetę. Akcja toczyć się będzie pod hasłami: „Umiejący czytać — uczy tych, którzy dotychczas czytać nie umieją" i „Każdy światły członek organizacji — żołnierzem polskiej armji oświatowej". W ten sposób na drodze zbiorowego wysiłku, ujętego jednak w formę indywidualnego czynu oświatowego poszczególnych osób, które rozumieją znaczenie i doniosłość walki z analfabetyzmem — osiągnąć będzie można zmniejszenie w kraju ilości analfabetów.

Akcja ta, która otrzymuje miano „Miesiąca likwidacji analfabetyzmu" rozpoczęta zostanie już w pierwszych dniach listopada r.b.

Z DNIA

Mosley

PRZECIWKO ŻYDOM

„Hajnt" (Nr. 227) podaje sprawozdanie z masowego wystąpienia w Manchesterze (Anglja) faszystów angielskich, podczas którego okazało się, że i odłam faszystowski Oswalda Mosley'a zajął wyraźne stanowisko przeciw żydowskie:

— Dotąd Mosley nie pozwalał sobie mówić przeciw żydom w takiej formie, jak to uczynił on obecnie.

Poruszając sprawę walki żydostwa z faszyzmem w Anglji, wymieniony przywódca faszystowski powiedział:

— Opozycja przeciw faszystom pochodzi z ghet żydowskich z kontynentu. Jest ona finansowana przez żydowskich bankierów. To są cudzoziemcy, sprowadzeni do Anglji z ghet za pieniądze żydowskie. Spojrzcie, mówił on dalej, jak żydzi tutaj zmobilizowali się. Zbierają się oni na demonstracje przeciw nam, lecz przypatrzcie się tym obcym żydowskim obliczom tych ludzi, popieranych przez finansjerę żydowską.

To otwarte wystąpienie faszystów angielskich wywarło na Żydach ciężkie wrażenie:

— Wstrętna naganka Mosley'a na żydów pozostawiła bardzo ciężkie wrażenie. Dotąd jeszcze nigdy nie występował on tak otwarcie przeciw żydom, jak obecnie. Już nie można twierdzić, że angielski faszyzm nie jest judofobski.

Jak wiadomo, Manchester jest to jedna z baz żydowskich w Anglji. Jest pozatem znamienne, że w Anglji istnieje kilka odłamów faszystowskich, z których odłam Mosley'a uważany był doniedawna za neutralny w stosunku do żydostwa. Był on posądzany nawet o zakulisowy kontakt z Rotchildem.

ŻYDOWSKIE UKŁONY W STRONĘ HITLERA.

Socjalistyczny warszawski „Robotnik" donosi:

Przed rokiem powstała w Anglji żydowska Rada reprezentacyjna, mająca na celu organizowanie i prowadzenie bojkotu Niemiec hitlerowskich za prześladowanie żydów.

Obecnie zarząd tej Rady zwrócił się oficjalnie do Hitlera z propozycją zaniechania bojkotu, o ile Hitler przywróci żydom prawa obywatelskie i zaprzestanie prześladowań.

„Robotnika" wiadomość ta bardzo zaniepokoiła. Żydowska prasa o akcji swoich angielskich rodaków nie pisze. „Nasz Przegląd" tylko łagodnie replikuje „Robotnikowi":

Niema nic nowego w doniesieniu „Robotnika". Bojkot był i jest bronią przeciwko prześladowaniu i ograniczeniu praw obywatelskich, znakiem protestu przeciw deptaniu godności ludzkiej. Od pierwszej chwili zaznaczono, że akcja obronna trwać będzie dopóty, dopóki nie przywrócone zostaną żydom prawa obywatelskie, dopóki nie ustaną prześladowania.

Innemi słowami żydzi przehandlują, za koncesje im udzielone, wszystkie hasła i zasady, któremi usypiają narody rdzenne. Wobec interesu żydowskiego znikają: demokracja, liberalizm, solidarność wszystkich uciśnionych i inne tym podobne, a przez żydów używane i nadużywane zawołania.

W GRUZY WALĄ SIĘ

GMACHY SZKOŁY GÓRNICZO-HUTNICZEJ W DĄBROWIE.

W swoim czasie władze centralne postanowiły odpowiednio rozbudować szkołę górniczo - hutniczą w Dąbrowie, chodziło bowiem o to, aby po przyłączeniu do Macierzy części Górnego Śląska, szkoła mogła dać przemysłowi w tej dzielnicy potrzebną ilość wykwalifikowanych techników. W związku z tem, wybudowano na terenie szkoły okazały gmach, t. zw. 3 pawilon, później wybudowano obszerne warsztaty, a ostatnim etapem rozbudowy szkoły było wybudowanie dwóch skrzydeł przy t. zw. 2 pawilonie.

Niestety, okazało się, że dość szybko nastąpiło zmęczenie, o ile bowiem wpierw nie żałowano pieniędzy i w szybkiem tempie prowadzono rozbudowę szkoły, o tyle przy budowie wspomnianych dwóch skrzydeł i po wydaniu na ten cel blisko pół miljona zł. roboty nagle przerwano i do dnia dzisiejszego niema sposobu, ani rady, aby budowę skrzydeł wykończyć i oddać je do użytku.

W sprawie tej robiono już wszelkiego rodzaju starania, projektując w nowych skrzydłach umieścić gimnazjum męskie, żeńską szkołę handlową, a ewentualnie i szkołę powszechną, wszystko jednak rozbija się o jakiś niezrozumiały opór.. Właściwe czynniki odnoszą się zasadniczo przychylnie do wszelkich zabiegów. ale natem kończy się wszystko, a tymczasem niewykończone i nienakryte dachem budynki niszczeją i jeżeli stan ten nie ulegnie zmianie. jeszcze za rok lub dwa skrzydła pod wpływem działań atmosferycznych zaczną się rozsypywać i wtedy chociby ze względu na bezpieczeństwo publiczne trzeba je będzie rozebrać, co naturalnie pociągnie za sobą nowe zbędne wydatki.

Budowa wspomnianych skrzydeł rozpoczęta została przed 4 czy 5 laty. Jedno ze skrzydeł posiada 3 piętra, a w drugiem 2-piętrowem brak jest narożnika. łączącego skrzydło z budynkiem głównym, tj. z 2 pawilonem. Budowa pochłonęła około pół miljona zł. i w rezultacie nienakryte dachami budynki szybko niszczeją.

Jesteśmy stanowczo za biedni na to, abyśmy w obecnych warunkach gospodarczych mogli pozostawić na pastwę losu duży majątek. Odczuwamy palącą potrzebę budynków szkolnych i jeżeli pawilon ten istotnie jest niepotrzebny szkole górniczo-hutniczej, to należy oddać go na potrzeby innego szkolnictwa, mieszczącego się w budynkach tymczasowych, lub w prywatnych, zupełnie nieodpowiednich lokalach.

Do wykończenia wspomnianych skrzydeł potrzeba w stosunku do wydanych już sum, niewiele i w taki czy inny sposób fundusz ten powinien się znaleźć. Zarówno Magistrat. jak i różne instytucje gospodarcze, społeczne i oświatowe powinny podjąć w tej sprawie energiczne kroki, a niewątpliwie znajdą się czynniki, które uznają słuszność wystąpienia i nie pozwolą na marnowanie dobytku państwowego.

Przy sposobności trzeba również poruszyć inną przykrą sprawę, dotyczącą budynków szkoły górniczo-hutniczej. Oto frontowy zabytkowy budynek znajduje się w takim stanie, że zaczyna stawać się to niebezpieczne, gdyż z braku konserwacji tynk i cegła opada ,a ponieważ tuż przy budynku prowadzi droga, na której panuje ożywiony ruch kołowy i pieszy, łatwo może stać się tam nieszczęśliwy wypadek.

I tutaj chodzi o mały wydatek, gdyż potrzebny jest tylko mały remont i otynkowanie budynku, lecz i na to niema pieniędzy. Dopiero, gdy zaczną się walić ściany, wtedy powstanie gwałt i napewno fundusz się znajdzie. Ale wówczas może być już zapóźno!

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK 18 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

6.45 Audycja poranna. — 7.50 Koncert reklamowy. — 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. — 12.05 Wiadomości meteorologiczne. — 12.10 „W myszynieckiej puszczy kurpie sobie siedzą" — pogaw. dla dzieci młodszych z muzyką i piosenkami w wyk. zespołu Mańskiej. — 12.30 II poranek z Konserwatorjum warszawskiego. Wykonawcy: Ork. Filh. pod dyr. Bronisława Wolfstala, Janina Familier-Hepnerowa — fortepian i Jerzy Czaplicki — baryton. — 13.05 Z rynku pracy. — 13.10 D. c. koncertu z Konserwatorjnm warszawskiego. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — — 15.45 Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Zespół Wiesława Wilkosza i Andrzej Bogucki — piosenki. — 16.45 Lekcja języka francuskiego. — 17.00 Teatr Wyobraźni wznawia słuchowisko I. Meissnera „Katastrofa G 33". — 17.50 Pogawędka Cioci Hell z dziećmi (H. Reutt). — 18.00 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. — 18.15 Muzyka. — 18.45 „Co czytać?" — szkic literacki prof. Konrada Górskiego. — 19.00 Recital organowy Feliksa Nowowiejskiego. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 Muzyka lekka. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 Koncert muzyki lekkiej w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. — 20.40 „Cyrulik Sewilski" — opera G. Rossini'ego (transm. z Turynu). — 22.40 „Jak pracujemy w Polsce". — 22.45 D. c. koncertu z Turynu. — 23.45 Koncert reklamowy. — 24.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

Nowy dekret Prezydenta

o świadczeniach wojennych ludności

Rada ministrów uchwaliła dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, normujący sprawy świadczeń osobistych w czasie wojny. Do tej pory obowiązywały w tym względzie ustawy uchwalone jeszcze w r. 1919, a przeto przedawnione.

Nowy dekret ustanawia, że z chwilą wybuchu wojny lub zarządzenia mobilizacji powstaje na obszarze całego państwa obowiązek ludności wykonywania usług bezpośrednio lub pośrednio potrzebnych do obrony państwa. Usługi te są wykonywane za wynagrodzeniem. Pozatem dekret przewiduje, że Rada ministrów może wprowadzić w drodze rozporządzenia obowiązek takich świadczeń na całym obszarze państwa lub na jego części również i w czasie pokoju w przypadku ćwiczeń wojskowych, mających na celu sprawdzenie gotowości wojennej rezerwistów i środków podlegających mobilizacji.

Obowiązek świadczeń wojennych trwa przez cały czas wojny, a w czasie pokoju przez okres przewidziany postanowieniem Rady ministrów.

Do świadczeń osobistych obowiązani są wszyscy mieszkańcy państwa płci obojga w wieku od ukończonych lat 17 do ukończenia lat 60, z wyjątkiem osób pełniących już czynną służbę wojskową lub służbę wojskową pomocniczą.

W dalszym ciągu dekret omawia sposób i tryb przeprowadzenia powołania do świadczeń osobistych wojskowych, przyczem zaznacza, że powołani do tych świadczeń mogą wykonywać tylko te roboty, które odpowiadają ich zwyczajnemu zatrudnieniu, albo ich fizycznemu lub umysłowemu uzdolnieniu. W zakończeniu dekret omawia zaopatrzenie inwalidzkie dla osób, które doznały przy wykonywaniu świadczeń wojennych uszkodzeń zdrowia.

Uchylanie się od wykonywania świadczeń podlega karom dyscyplinarnym i administracyjnym.

Rozszerzenie właściwości

SĄDÓW PRACY.

Jak się dowiadujemy, opracowany już projekt obszernej noweli do ustawy o sądach pracy przewiduje znaczne rozszerzenie właściwości tych sądów.

Zgodnie z treścią noweli, sądy pracy rozstrzygać mają wszystkie sprawy sporne cywilne, w których wartość przedmiotu sporu nie przewyższa zł. 10.000 (dotychczas tylko do 5.000), a które wynikają ze stosunku pracy, ze stosunku chałupniczego, z umowy o naukę zawodową, ze wspólnej pracy w tym samym zakładzie pracy, z należenia do instytucyj ubezpieczeń społecznych, ich instytucyj zastępczych, kas zapomogowych i t. d., wreszcie spory z umowy o udzielanie nauki przez nauczycieli poza zakładem naukowym, oraz spory dotyczące mieszkań, stanowiących uposażenie służbowe lub mieszkań robotniczych.

Zimowy rozkład lotów.

Zgodnie z zimowym rozkładem lotów, który wchodzi w życie na polskich linjach lotniczych z dniem 1 listopada r.b., samoloty odlatywać będą z Warszawy codziennie, nie wyłączając niedziel; do Poznania i Berlina o godz. 8.10, przylot do Poznania o 9.45, odlot o 10.00, przylot do Berlina o 11.16; do Katowic o 12.50, przylot do Katowic o godz. 14:40; do Krakowa o 10.30, przylot do Krakowa o godz. 12.15; do Lwowa o 8.00, przylot do Lwowa o 10.20.

Z Berlina samoloty wylatywać będą o godz. 12.15, przylot do Poznania o 13.30, odlot o 13.50, przylot do Warszawy o godz. 15.20; z Katowic odlot o 8.30, przylot do Warszawy o godz. 10.20; z Krakowa odlot o 8.15, przylot do Warszawy o godz. 10.00; ze Lwowa odlot o 12.45, przylot do Warszawy o godz. 15.05.

Ze Lwowa do Czerniowiec odlot w poniedziałki o 10.30, z Czerniowiec do Bukaresztu w poniedziałki o godz. 13.40, z Bukaresztu do Sofji we wtorki o godz. 8.00, z Sofji do Salonik we wtorki o 10.45. W drodze powrotnej samoloty odlatywać będą z Salonik w środy o godz. 10.25, z Sofji w środy o 12.45, z Bukaresztu w czwartki o godz. 8.00, z Czerniowiec w czwartki o godz. 11.45, przylot do Lwowa o godz. 12.20.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

18 Czwartek	Dziś Łukasza Jutro Piotra Wschód słońca 6 m. 10. Zachód „ 16 m. 47.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Paryż w ogniu".
EDEN: „Eskimo".
PALACE: „Czy Lucyna — to dziewczyna".

× OKRĘGOWY INSPEKTOR PRACY inż. Kowalik z Kielc bawił wczoraj w Sosnowcu i wraz z insp. Federowiczem wziął udział w posiedzeniu komisji pracy, które odbyło się w Radzie zjazdu, w związku ze skargą złożoną przez C.Z.G. i Z.Z.Z. o rzekomem nie przestrzeganiu cenników. W najbliższych tygodniach inspektorat pracy otrzyma wykazy płac, które zbadane zostaną przy udziale przedstawicieli związków zawodowych.

× NA POWODZIAN. Urzędnicy i robotnicy Zakładów elektrochemicznych Tow. „Elektryczność" sp. akc., w Ząbkowicach, opodatkowali się na przeciąg trzech miesięcy (lipiec, sierpień i wrzesień r.b.) na rzecz ofiar powodzi, w wysokości 1 — 2% od zarobków i za powyższy okres przekazali do Komunalnej Kasy Oszczędności w Będzinie, na rachunek powiatowego Komitetu ofiarom powodzi. ogółem zł. 1.740.24.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 18 b.m. o godz. 20.15 arcyświetna komedia w 4-ch aktach W. Hasenclevera p. t. „PAN Z TOWARZYSTWA". — Ceny miejsc zniżone.

Piątek, dnia 19 b.m. o godz.20.15 — na ogólne żądanie — „STEFEK" J. Duvala. — Przedsprzedaż w firmie p. W. Czechowskiego

× JAK UZYSKAĆ ZAŚWIADCZENIE O NIEKARALNOŚCI. Szereg osób ubiega się w starostwach grodzkich o wydanie im zaświadczeń o niekaralności. W związku z zaprowadzeniem rejestru skazanych w Ministerstwie sprawiedliwości, Ministerstwo wydało przepisy, które normują, jakie dane należy podawać w piśmie, domagającem się wydania takiego zaświadczenia. W podaniach, składanych w starostwach, należy podawać następujące dane: nazwisko rodowe i imię. względnie nazwisko męża lub przybrane imiona rodziców, dokładną datę urodzenia, nazwisko panieńskie matki, miejsca urodzenia (miejscowość, gmina, powiat). miejsce rzeczywistego zamieszkania (również miejscowość, gminę i powiat), oraz zawód. Brak powyższych danych powoduje dłuższą zwłokę w załatwianiu podań, gdyż dane te muszą być zbierane dodatkowo. W interesie ubiegających się o zaświadczenie leży szczegółowe wymienianie w podaniach wszystkich powyższych danych.

× WYDAWANIE ZIEMNIAKÓW BEZROBOTNYM. Magistraty miast Zagłębia rozpoczęły już wydawanie ziemniaków bezrobotnym na okres zimowy. Rzecz znamienna, że ponieważ zasiłek ten musi być przez otrzymujących go odpracowany, ilość zgłaszających się po ziemniaki jest daleko mniejsza, niż w latach poprzednich, chociaż bezrobotnych jest obecnie więcej, niż dawniej. Widocznie nie wszystkim bezrobotnym ziemniaki potrzebne.

× KONTROLA PODATKOWA. Jak wiadomo, właściciele nieruchomości płacą na rzecz Funduszu Pracy podatek, w wysokości 0.5 proc. czynszu mieszkaniowego. Widocznie posiadane przez urzędy skarbowe wykazy w tej sprawie są niewystarczające dla Funduszu Pracy, lub też ujawniono może jakieś niedokładności, gdyż obecnie przeprowadzana jest przez Fundusz Pracy kontrola czynszu mieszkaniowego i specjalni urzędnicy chodzą po mieszkaniach, zbierają bezpośrednio u lokatorów dane, dotyczące wysokości płaconego przez nich czynszu dzierżawnego.

× CENY NAFTY. Onegdaj odbyła się w Sosnowcu konferencja z udziałem przedstawicieli starostw, Magistratów miast Zagłębia oraz hurtowników i detalicznych sprzedawców nafty, w sprawie ustalenia cen nafty, w związku z ostatnią obniżką. Konferencja miała charakter opinjodawczy. Na konferencji ustalono cenę nafty w hurcie na 37 groszy za litr we wszystkich miastach Zagłębia i 38 gr. dla innych miejscowości; w detalu: 42 gr. i 43 gr. za litr. Poprzednio cena nafty wynosiła w hurcie 47—50 gr., a w detalu od 50—55 gr.

× UPADEK Z RUSZTOWANIA. 19-letni Franciszek Wrześniak, zamieszkały w Będzinie, zatrudniony przy budowie domu (1 Maja 10) spadł z rusztowania, doznając ogólnych obrażeń. Wrześniaka przewieziono na kuracje do szpitala powiatowego.

Jaka będzie NADCHODZĄCA ZIMA?

Meteorologowie różnych krajów Europy przepowiadają, iż nadchodząca zima będzie niezmiernie ostra, podobnie, jak zima 1929 r., która tak smutnie zapisała się w pamięci rolników i ubogiej ludności.

Zaobserwowano wiele symptomów, zanotowanych przed okropnemi mrozami lat 1895 i 1929. Jaskółki odleciały przedwcześnie na południe Alp; wieloryby ukazały się u wybrzeży Włoch — zauważyła te objawy ludność tamtejszych okolic i z obawą oczekuje zimy. Obserwacje uczonych meteorologów potwierdzają te przewidywania; z okolic arktycznych płyną ku Europie prądy o temperaturze znacznie niższej, niż zazwyczaj — to samo zjawisko obserwowano przed nadejściem zim 1895 i 1929 r.

Jednem słowem w dzisiejszych ciężkich czasach czeka jeszcze ludność Europy wyjątkowo trudna do przetrzymania zima — o ile mamy wierzyć przepowiedniom.

Nadesłane

CZŁONKOM SPÓŁDZIELNI KREDYTOWEJ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO DO WIADOMOŚCI!

W związku z umieszczoną w pismach Zagłębia Dąbrowskiego notatką samozwańczego Zarządu Spółdzielni donoszącej o wykluczeniu ze Spółdzielni p. Jana Choińskiego i zawieszeniu w prawach członka p. Józefa Zientary, oraz ostrzegającej przed „rzekomemi szkodliwemi pogłoskami rozsiewanemi umyślnie przez zawieszonych w czynnościach członków Zarządu" podajemy niniejszem wszystkim członkom do wiadomości, że ze względu na dobro Spółdzielni wstrzymujemy się od bliższych publicznych wyjaśnień przyczyn tego „wykluczenia i zawieszenia", pozostawiając je aż do czasu zbadania tej sprawy przez Związek Rewizyjny, któremu Spółdzielnia podlega. Niezależnie od powyższego komunikujemy, że przeciwko autorom notatki wystąpimy na drogę sądową.

Jan Choiński
4201 Józef Zientara.

× **ZAKOŃCZENIE KURSÓW SZYBOWCOWYCH.** Pod Goleszowem (Śląsk Cieszyński) na górze Hełm odbyło się uroczyste zakończenie kursów szybowcowych, zorganizowanych staraniem okręgowego komitetu szybowcowego w Katowicach wraz z okręgiem śląskim LOPP. Jest to na Śląsku pierwsza tego rodzaju szkoła, w której młodzież, przeważnie śląska, oraz harcerze z całej Polski, uczyli się latania na szybowcach. Nauka w szkole trwała od 14 lipca do 14 października. Ogółem przewinęło się przez szkołę 102 uczniów, w tej liczbie 56 harcerzy, którzy dokonali 4200 lotów. Kurs wyższy ukończyło 19 harcerzy i 17 uczniów z O.K.S. Kierownikiem kursów O.K.S. był p. inż. Chlipalski, a dla harcerzy — inż. Dętęgowski oraz dla członków, wysyłanych na kurs przez okr. komitet szybowcowy — p. Pawliczek.

× **ZATRZYMANI.** W związku z kradzieżą roweru na szkodę Aleksandra Kobierskiego z Modrzejowa zostali zatrzymani przez policję Roman Żarski i Józef Jędrak, obaj z Modrzejowa. Zatrzymani przyznali się do dokonania kradzieży. Przekazano ich do dyspozycji władz sądowych.

W związku z kradzieżą mieszkaniową na szkodę Machli Hamburger w Modrzejowie zatrzymany został Jan Wójcik, bez stałego miejsca zamieszkania. Przekazano go władzom sądowym.

× **Z MIESZKANIA** Lewi Sary w Sosnowcu (Ciasna 8) skradziono biżuterję, wartości 150 zł.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

RYDRYK—AZEF—LESZCZYŃSKI.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się ciekawa rozprawa przeciwko wybitnemu komuniście, członkowi egzekutywy okręgowej partji komunistycznej Stanisławowi Rydrykowi.

Rydryka sprowadzono na rozprawę z więzienia w Grudziądzu, gdzie dotychczas przebywał. Sprawa ta datuje się jeszcze sprzed roku 1926, kiedy to głośną była sprawa aresztowania kilkunastu wybitnych komunistów na jednem z zebrań w Strzemieszycach. Między zatrzymanymi był również i Rydryk, któremu w ostatniej niemal chwili udało się zmylić czujność policji i zbiec. Jak się po kilku latach okazało, ukrywał się on przez dłuższy czas w Warszawie, gdzie występował w partji pod pseudonimem „Azef". Kiedy, na skutek rozesłanych za nim listów gończych, udało się wpaść na jego ślad, Rydryk zbiegł do Grudziądza, gdzie pod przybranem nazwiskiem Leszczyńskiego organizował zebrania, biorąc czynny udział w akcji wywrotowej. Tam to udało się go ująć. I choć na rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał, sąd, opierając się na zeznaniach świadków, skazał go na 2 lata więzienia, z pozbawieniem praw na lat 4.

Śmierć wskutek zaczadzenia

Tragiczny zgon młodego kapłana w Zawierciu.

Wczoraj w godzinach rannych Zawiercie poruszone zostało wiadomością o tragicznym zgonie kapłana, ks. Juljana Zielińskiego, wikarjusza parafji Zawiercie.

Ś. p. Juljan Zieliński poniósł śmierć wskutek zaczadzenia.

Jeszcze w ub. wtorek zmarły tragicznie kapłan odprawił wieczorowe nabożeństwo w miejscowym kościele.

Wczoraj o godz. 6.30 rano kościelny Baran, przyszedłszy na plebanję, aby obudzić ks. Zielińskiego zdziwił się bardzo, że na jego pukanie do drzwi, ks. Zieliński nie dawał żadnego znaku życia.

Tknięty złem przeczuciem zawiadomił natychmiast o tem ks. prałata Zientarę i trzech innych księży, zamieszkałych na plebanji. Gdy otwarto drzwi pokoju, zastano ks. Zielińskiego nie dającego znaku życia. W pokoju unosiła się woń czadu.

Wkrótce na plebanję przybyło kilku lekarzy z dr. Pasierbińskim i dr. Perłowskim, którzy zastosowali wszystkie możliwe zabiegi, lecz pomimo starań nie udało się przywrócić zatrutego kapłana do życia.

Wiadomość o śmierci ks. Zielińskiego rozniosła się lotem błyskawicy po mieście, wywołując ogólny żal wśród parafjan. Wkrótce przed plebanją zebrały się tłumy ludności opłakujące zgon młodego kapłana, przyczem dochodziło do wzruszających scen.

Tragicznie zmarły kapłan ks. Juljan Zieliński urodził się w 1905 roku w Brzeźnicy, powiatu Radomszczańskiego. Seminarjum duchowne ukończył we Włocławku. Po otrzymaniu święceń ks. Zieliński był kolejno wikarjuszem w Praszce, Działoszycach i Wielkich Młynach, a od 29 lipca 1932 r. w Zawierciu. Ks. Zieliński był jednym z najczynniejszych i zasłużonych asystentów katolickiego Stowarzyszenia młodzieży żeńskiej djecezji Częstochowskiej. Zmarły kapłan był powszechnie poważany i kochany przez miejscowe społeczeństwo, a zwłaszcza przez młodzież, której był gorliwym opiekunem.

Eksportacja zwłok ś. p. ks. Zielińskiego odbędzie się w piątek o godz. 5 popoł., pogrzeb zaś w sobotę o godz. 9 rano.

Ścisłe przestrzeganie granic wieku

w szkołach powszechnych w Zagłębiu.

Duże poruszenie wśród rodziców wywołał przykry fakt usunięcia z ostatniej klasy szkół powszechnych w Sosnowcu młodzieży szkolnej, która przekroczyła już wiek ustawowy, tj. 14 lat, przyczem największe rozgoryczenie panuje z tego powodu, że nikogo przed rozpoczęciem roku szkolnego nie uprzedzano, lecz zarządzenie wykonano dopiero po dwóch miesiącach nauki, kiedy młodzież nabyła już wszelkie podręczniki i zeszyty, no i kiedy w środku roku szkolnego trudno ją ulokować w innych szkołach.

Z uwagi na to, że otrzymaliśmy w tej sprawie liczne skargi od rodziców, zwróciliśmy się do inspektora szkolnego p. Luchowca z prośbą o informacje, na co otrzymaliśmy wyjaśnienie, że władze szkolne, zdając sobie dobrze sprawę z tego, czem jest przerwa nauki dla młodzieży w ostatniej klasie, nie przestrzegały skrupulatnie ustawy o wieku szkolnym, kiedy jednak okazało się, że jest zbyt duża ilość dzieci w wieku szkolnym, które z braku miejsc w szkołach nie mogą korzystać z nauki, musiano z konieczności usunąć młodzież, nie mającą już prawa korzystania ze szkoły powszechnej.

Celem jednak umożliwienia tej młodzieży ukończenia szkoły, p. inspektor Luchowiec wszczął pertraktacje z Magistratem Sosnowca, aby młodzież ta mogła uczęszczać do szkoły wieczorowej, prowadzonej w gmachu szkoły nr. 4 (ul. Mościckiego).

Pertraktacje zostały uwieńczone pomyślnym wynikiem i obecnie wszystka bez wyjątku młodzież, usunięta z racji przekroczenia wieku szkolnego ze szkół powszechnych, może uczęszczać do wspomnianej powyżej szkoły, po ukończeniu której otrzyma świadectwo normalne z ukończenia 7 klas.

A więc jeżeli chodzi o Sosnowiec, to dzięki zajęciu się tą sprawą p. inspektora przeszkoda została usunięta i młodzież ma możność ukończenia szkoły i zdobycia potrzebnego świadectwa. Jak w innych miejscowościach przedstawia się ta bolączka, nie wiemy, zdaje się niezbyt pomyślnie.

W Zagłębiu np. skasowano ostatnio 12 etatów nauczycielskich, gdy w rzeczywistości należałoby powołać przynajmniej ze 20 nowych sił nauczycielskich.

Gimnazja rzemieślnicze i kupieckie

Z POSIEDZENIA KOMISJI KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO I DOKSZTAŁCAJĄCEGO IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDL. W SOSNOWCU.

Ostatnio odbyło się w Izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu— pod przewodnictwem radcy dr. J. Potoka, oraz przy współudziale dyrektorów i profesorów szkół zawodowych z okręgu Izby, jak również radców kieleckiej Izby rzemieślniczej — posiedzenie Komisji kształcenia zawodowego i dokształcającego Izby przemysłowo - handlowej, tematem którego była sprawa zaopiniowania opracowanych przez Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego projektów wytycznych programowych dla gimnazjów mechanicznych, stolarskich, krawieckich i bieliźniarskich oraz kupieckich.

Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego i ogólnem zreferowaniu sprawy przez konsulanta technicznego Izby inż. Rzeczkowskiego, wygłoszone zostały przez pp. dyr. i inż. Krzyżkiewicza, Lepszego, Płockiego i Trzcińskiego uwagi i wnioski co do wytycznych programowych poszczególnych typów szkół zawodowych.

Uwagi te szły nagół w dwóch kierunkach, a mianowicie: jeśli chodzi o szkoły kupieckie — w kierunku położenia większego, niż to jest przewidywane w projekcie, nacisku na ogólne wykształcenie młodzieży, jeśli zaś chodzi o szkoły mechaniczne, stolarskie i krawiecko - bieliźniarskie — na przedmiot i zajęcia zawodowe. Rozwiązania tego założenia szukać należy — zdaniem referentów — na drodze przesunięcia godzin przedmiotów nadmiernie rozbudowanych na korzyść przedmiotów bardziej—ich zdaniem—zaniedbanych.

Pozatem podkreślono konieczność wprowadzenia w niektórych szkołach zawodowych szeregu nowych przedmiotów, których znajomość jest niezbędną dla dobrego wykonywania dotyczącego fachu.

Zauważono również, że celem dobrego wykwalifikowania rzemieślnika i umożliwienia mu wytrzymania konkurencji z rzemieślnikiem, który zdobył swą wiedzę w terminie, koniecznem jest wprowadzenie w szkołach (w programach, w których nie jest to przewidziane) po 3 latach teoretycznego przygotowania — kursu IV, poświęconego bądźto wyłącznie bądź też w znacznej mierze zajęciom praktycznym.

Następnie zgłoszone zostały konkretne propozycje co do zmian i podziału godzin, poświęconych przedmiotom teoretycznym i ogólnokształcącym oraz ściśle zawodowym.

W końcu radcowie Izby rzemieślniczej pp. Siluszek i Kicki wysunęli postulat, aby szkoły zawodowe nie konkurowały na rynku handlowym z rzemiosłem przez wytwarzanie w swych warsztatach wyrobów, które siłą rzeczy są znacznie tańsze, aniżeli wytwory pracy rzemieślniczej. Wyjaśnień w tej kwestji udzielił inż. Krzyżkiewicz.

Polska weźmie udział W WYSTAWIE ŚWIATOWEJ W BRUKSELI.

Udział Polski w wystawie światowej która ma się odbyć w roku 1935 w Brukseli, został w swoim czasie przesądzony negatywnie przez komisję międzyministerjalną wobec zbyt wysokich wydatków. Obecnie wysunięto nową koncepcję umożliwiającą wzięcie udziału w tej wystawie, gdyż koszt wyniesie tylko kilkadziesiąt tysięcy zł.

Ze względu na to, że rozwijające się stosunki handlowe polsko-belgijskie czynią udział przemysłu polskiego w brukselskiej wystawie pożądanym, związek Izb przemysłowo - handlowych zgłosił swój udział w sfinansowaniu kosztów do kwoty 5.000 złotych. Ponadto udział w tych kosztach postanowiły wziąć ministerstwa spraw zagranicznych oraz przemysłu i handlu, a także i Bank Polski.

Zapisujcie się na członków LOPP.

GŁOSY PUBLICZNE.

Sprawa przedszkoli w CZELADZI.

Powodowany względami oszczędnościowymi zarząd m. Czeladzi zamknął w roku bieżącym wszystkie przedszkola, istniejące na terenie miasta. Dzieci, które w latach ubiegłych spędzały pół dnia w jasnej i ciepłej świetlicy na grach i zabawach, teraz przebywają albo w dusznych izbach, albo, co jest gorsze, na ulicach. A dziecko w wieku przed szkolnym jest bardzo podatne na wpływy ulicy. Projektowano wprawdzie uruchomienie przedszkoli prywatnych, ale wszystkie usiłowania rozbijały się zawsze o brak środków. Gdy próba zorganizowania prywatnego przedszkola przez Polski Czerwony Krzyż nie udała się, sprawą tą zajął się Komitet niesienia pomocy bezrobotnym i biednym w Czeladzi. Rozumiejąc, że punkt ciężkości tej sprawy leży w zdobyciu środków, Komitet przeznaczył na ten cel 60 zł. miesięcznie w formie wpisu za 20 dzieci bezrobotnych.

Opierając się na powyższem kierownictwo byłych przedszkoli zorganizowało 2 przedszkola, ale pomoc Komitetu okazała się niedostateczna. Rodzice dzieci uczęszczających do przedszkoli nie są w stanie płacić więcej niż zł. 1—1.50 miesięcznie. To wszystko łącznie z subsydjum Komitetu nie wystarcza. Z tych środków, jakie są obecnie, przedszkola nie utrzymują się.

Czy społeczeństwo czeladzkie dopuści do zamknięcia tych dwóch przedszkoli? Czy nie znajdzie się nikt, by dopomóc w tej sprawie? Przecież są na terenie Czeladzi organizacje, które w swoim programie mają i opiekę nad dzieckiem. Czy nad tą sprawą mogą przejść do porządku takie stowarzyszenia, jak Polski Czerwony Krzyż, Związek pracy obywatelskiej kobiet, Narodowa organizacja kobiet, Polska Macierz Szkolna, Stowarzyszenie pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo i inne?

Dla informacji dodajemy, że przedszkola prowadzą w świetlicy miejskiej p. Opatowiczówna i w lokalu Uniwersytetu powszechnego p. P. Żołnówna.

Czeladzianin.

SPORT.

Tow. sportowe Sarmacja BUDUJE WŁASNY STADJON.

Dzięki staraniom T. S. Sarmacja i przychylnemu stanowisku zarządu Towarzystwa Sosnowieckiego kopalń węgla i zakładów hutniczych, przystąpiło T. S. Sarmacja do budowy stadjonu sportowego w Będzinie na terenach Tow. Sosnowieckiego przy ul. Małobądzkiej. Komitet budowy stadjonu ukonstytuował się następująco: przewodniczący komitetu i sekcji finansowej p. naczelnik Józef Płazak, przewodniczący sekcji technicznej p. inż. Emil Winter. Członkowie pp.: J. Andrzejowski, St. Bałdys, T. Bartnik, Wł. Bimkiewicz, Fr. Chropacz, W. Hajkiewicz, M. Jachemczyk, St. Kapuścik, J. Kościuch, J. Krysztof, St. Szczypiński, K. Więckowski, E. Zając i W. Żarska.

Według projektu miejskiego Komitetu P. W. i W. F. stadjon będzie posiadał boisko piłkarskie, boisko do gier sportowych, bieżnie, skocznie i rzutnie lekkoatletyczne, korty tenisowe, a w sezonie zimowym ślizgawkę i tor hockeyowy.

Komitet budowy już w pierwszym dniu pracy zebrał od sympatyków pracy sportowej i wychowania fizycznego 500 złotych dobrowolnych ofiar i apeluje do społeczeństwa o dalsze ofiary na cel budowy, które wpłacać można na konto komitetu w Komunalnej Kasie Oszczędności w Będzinie. Listy ofiarodawców zamieszczane będą w prasie, a Komitet wydawał będzie imienne pokwitowania.

WYCOFANIE PROTESTU.

Unja sosnowiecka zawiadomiła PZPN o wycofaniu swego protestu przeciwko Grzegórzeckiemu KS (Kraków). Klub sosnowiecki zrezygnował z przeprowadzenia dochodzenia w sprawie nieprawnego udziału w drużynie krakowskiej jednego gracza z powodu utraty jakichkolwiek szans na wejście do dalszych rozgrywek.

NAJBLIŻSZE MECZE LIGOWE.

W niedzielę odbędą się następujące spotkania ligowe:

w Warszawie: Warszawianka — Garbarnia;

w Krakowie: Wisła — Legja;

w Hajdukach: Ruch — Cracovia

i we Lwowie: Pogoń — Polonia.

AKCJA P.O.S. W SOSNOWCU.

Akcja P.O.S. prowadzona przez miejski komitet WF i PW w Sosnowcu daje doskonałe wyniki. Do dnia 15 bm. ogółem zdobyto w Sosnowcu 810 POS, w tem: Związek strzelecki zdobył 86 POS, harcerze — 84, pocztowe PW — 27, kolejowe PW — 22, wojsko — 1, policja — 196, niestowarzyszeni — 96 i szkoły — 297.

Tajemnicze zamordowanie kupca w Zawierciu.

Jak donieśliśmy pokrótce we wczorajszym numerze, w ub. czwartek o godz. 7.20 wieczorem został w skrytobójczy sposób zamordowany właściciel sklepu spożywczego w Zawierciu, przy ul. Piłsudskiego 53, Chil Majzels.

Sprawców zabójstwa było prawdopodobnie dwóch. Weszli oni do sklepu, gdy Majzels znajdował się sam, a drzwi były już przymknięte. Sprawcy zbrodni strzelili do Majzelsa trzy razy, przyczem jedna kula zraniła go w okolicę serca, druga poniżej szyi, trzeci strzał był chybiony.

Na odgłos strzałów do sklepu wbiegła żona mordowanego, wzywając głośno ratunku. Spłoszeni krzykiem mordercy zbiegli pośpiesznie ze sklepu, nic nie rabując.

Ciężko ranny Majzels zmarł po upływie kilku minut, nie odzyskawszy przytomności.

Narazie niestwierdzono, czy zaszedł tu wypadek mordu rabunkowego, czy też na tle osobistej zemsty.

Policja wdrożyła dochodzenie, celem wykrycia morderców i ujawnienia tła zbrodni.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Obrót węgla kamiennego w Polsce

w miesiącu wrześniu 1934 r.

LICZBA DNI ROBOCZYCH 25.

WYDOBYCIE:

	Ogółem w ton.	Zmiany w stosunku do poprzedniego miesiąca: w tonnach	Zmiany w stosunku do poprzedniego miesiąca: %	Średnio na dzień roboczy: Ogółem w tonn.	Średnio na dzień roboczy: Zmiany w stosunku do poprz. miesiąca: w tonn.	Średnio na dzień roboczy: Zmiany w stosunku do poprz. miesiąca: %
1. Kopalnie województwa Śląskiego	1.949.526	+ 104.621	+ 5,67	77.981	+ 7.029	+ 9,89
2. Zagłębie Dąbrowsko-Krakowskie	622.492	+ 37.727	+ 6,45	24.900	+ 2.409	+ 10,71
Razem	2.572.018	+ 142.348	+ 5,85	102.881	+ 9.432	+ 10,09

ZBYT:

	Kopalnie: województwa Śląskiego	Kopalnie: pozostałe (rewir dąbrowsko-krakowski)	Razem
1. Na rynku krajowym	981.060	414.478	1.395.538
2. Wywóz	798.798	128.527	927.325
Razem	1.779.858	543.005	2.322.863
Pozatem zbyt dla celów własnych i na deputaty urzędnicze i robotnicze	141.413	74.649	216.062
stan zapasów z początkiem miesiąca	1.200.749	466.098	1.666.847
na koniec miesiąca	1.221.043	470.202	1.691.245

ZBYT WĘGLA W KRAJU WEDŁUG ZASADNICZYCH ODBIORCÓW.

	Ogółem	Zmiany w stosunku do ubiegłego miesiąca w tonnach i w proc.	
1. Przemysł	739.398	+ 22.337	+ 3,11
2. Koleje żelazne	270.857	+ 11.080	+ 4,26
3. Pozostali odbiorcy	385.283	+ 37.807	+ 10,88
	1.395.538	+ 71.224	+ 5,37

WYWÓZ WĘGLA.

	Ogółem	Zmiany w tonnach	Zmiany w proc.
A Rynki licencyjne (Austrja, Węgry, Czechosłowacja, Gdańsk i Niemcy)	176.560	+ 27.663	+ 18,57
B Rynki regulowane przez Konwencję Eksportową	569.925	— 25.958	— 4,20
z tego			
1. rynki skandynawskie (Danja, Szwecja i Norwegja)	238.131	— 61.600	— 20,56
2 rynki bałtyckie (Łotwa, Litwa z Kłajpedą, Estonja i Finlandja)	41.770	+ 18.760	+ 81,52
3. Rynki zach. (Francja, Belgja i Holandja)	102.118	— 37.691	— 26,96
4. rynki południowe (Włochy)	187.906	+ 55.573	+ 41,99
C. pozostałe rynki europejskie	102.425	+ 25.808	+ 33,68
D. rynki pozaeuropejskie	38.250	+ 16.951	+ 79,58
E. zbyt węgla w portach dla celów bunkrowych	40.165	— 10.041	— 20,—
Razem	927.325	+ 35.423	+ 3,97

Kronika gospodarcza.

OKÓLNIK W SPRAWIE POTRĄCANIA ŚWIADCZEŃ PUBLICZNYCH OD DOCHODU. Ministerstwo skarbu wydało okólnik w sprawie potrącania świadczeń publicznych z dochodu płatników przy wymianie państwowego podatku dochodowego. Okólnik ten podkreśla, iż od cyfry dochodów potrącona ma być również nadzwyczajna danina majątkowa.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 9 do 15 b.m. wołów — 16, buhai — 77, krów — 604, jałówek — 108, świń — 1533, cieląt — 178, owiec — 5; razem 2528 szt. zwierząt. Płacono w dniu 15 b.m. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.65 do 0.98 zł.

RUCH SPÓŁDZIELCZY W OSTATNICH MIESIĄCACH. Według danych Rady spółdzielczej, w ciągu pierwszych 6 miesięcy b. r. liczba spółdzielni zwiększyła się o 190. W szczególności zarejestrowano 79 nowych spółdzielni rolniczo-handlowych, 51 spółdzielni mleczarskich i 9 innych spółdzielni rolniczych. Wśród spółdzielni wykreślonych jest 15 spółdzielni rolniczo-handlowych i 4 spółdzielnie mleczarskie. Ilość zarejestrowanych nowych spółdzielni kredytowych w ciągu I półrocza b.r. wyniosła 102, ilość spółdzielni wykreślonych za 93. 6 spółdzielni kredytowych połączyło się z innemi, a 17 ogłosiło upadłość. Zarejestrowano 45 nowych spółdzielni kredytowych powszechnych, 46 rolniczych i 11 urzędniczych. Wykreślono natomiast 66 powszechnych, 23 rolniczych i 2 urzędnicze. Wśród spółdzielni konsumentów mamy 69 nowych spółdzielni spożywców zarejestrowanych, przy 23 wykreślonych. Fuzji z innemi spółdzielniami było 5, upadłości 1. Wśród spółdzielni rzemieślniczych zarejestrowanych 10 nowych i jednocześnie wykreślono jedną spółdzielnię. Wśród spółdzielni robotników i pracowników zarejestrowano 8 nowych spółdzielni wytwórczych i 5 spółdzielni pracy. Ilość wykreślonych spółdzielni wytwórczych wyniosła 3. W grupie spółdzielni przedsiębiorców zarejestrowano 19 spółdzielni handlowych, 3 spółdzielnie przemysłowe i 21 spółdzielni różnych. Łączna ilość wykreślonych spółdzielni w tej grupie wyniosła 12.

OGRANICZENIE PRODUKCJI MIEDZI. W połowie października odbędzie się w Nowym Jorku konferencja, w której wezmą udział producenci miedzi ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Ameryki Południowej i Afryki. Producenci USA mają nadzieję, że uda im się zawrzeć z wytwórcami innych wspomnianych wyżej krajów umowę w sprawie ograniczenia produkcji, co byłoby podstawą do rozpoczęcia rozmów w sprawie przywrócenia zlikwidowanego międzynarodowego kartelu miedzianego.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Ceny za 100 kg., parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto I standard 17.00—17.50, Żyto II standard 16.50—17.00, Pszenica jara czerw. szklista 775 g-l 20.50—21.50, Pszenica jednolita 742 g-l 19.50—20.50, Pszenica zbierana g-l 18.50—19.50, Owies I stand. (niezadeszczony 497 g-l 17.50—16.00, Owies II stand. (lekko zadeszczony) 468 g-l 16.50—17.50, Owies III stand. (zadeszczony) 438 g-l 16.00—16.50, Jęczmień browarny 689 g-l 21.50—22.50, Jęczmień 678-673 g-l 18.50—20.00, Jęczmień 649 g-l 17.00—17.50, Jęczmień 620.5 g-l 16.50—17.00, Ziemniaki jadalne 3.25—3.50, Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 34.00—36.00, Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 32.00—34.00, Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 30.00—32.00, Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 28.00—30.00, Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 26.00—28.00, Mąka pszenna gat. II-F 60—65% 24.00—25.00, Mąka pszenna gat. II-G 65—70% 23.00—24.00, Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 16.00—18.00, Mąka żytnia I gat. 0—55% 25.00—25.50, Mąka żytnia I gat. 0—65% 24.00—24.50, Mąka żytnia II gat. 18.00—19.00, Mąka żytnia razowa 19.00—19.50, Mąka żytnia pośled. 15.00—16.00

KRONIKA OLKUSZA

× Z ŻYCIA ZUCHÓW HARCERSKICH. Przy hufcu harcerskim w Olkuszu, założone zostały narazie 2 gromady zuchów pod naz. „Ilkusiani" i „Wesołych kogutów". Dalsze dwie gromady są w stadjum organizacji. Kierowniczkami gromad są: instruktorka pow. p. Sagańska, oraz nauczycielka p. Lubaszkówna z Olkusza. Pozatem rozpoczęty został kurs wodzów zuchowych, który potrwa do 16 grudnia r.b. w każdą niedzielę i święta. Na kurs przyjeżdżać będą wodzowie z Bolesławia, Sławkowa i Klucz.

× KARYGODNA UPARTOŚĆ FURMANÓW. W dn. onegdajszym miał miejsce w Olkuszu fatalny wypadek. Oto przy spotkaniu się dwóch furmanów na jednej z ulic Olkusza: Jana Domagały z Zagórowej, gm. Jangrot i Jana Gęgotka z Sułoszowej, jeden drugiemu niechciał ustąpić z drogi. Upartość miała ten skutek, że koń Domagały uderzony został tak silnie dyszlem, że formalnie doznał zmiażdżenia głowy. Nieszczęśliwe zwierzę musiano dobić. Jak się okazało, poszkodowany Domagała był podchmielony.

× ROK WIĘZIENIA ZA ODGRYZIENIE UCHA. W drugim dniu sesji wyjazdowej Sądu okr. w Sosnowcu w Olkuszu, skazany został na rok więzienia mieszkaniec wsi Małoszyce, gm. Zamarwiec, Roman Wojdyła, za odgryzienie ucha Janowi Łazarzowi w bójce.

× PO MIESIĘCU ARESZTU z zawieszeniem na lat 3, otrzymała cała rodzina Łuckosiów w Grońcu, gm. Sławków, Magdalena, Marja i Wacław Łuckosiowie a zięć ich Bronisław Śliwakowski za przeszkodzenie w czynności sekwestratorom z Olkusza, gdy przyjechali na egzekucję. Łuckosiowie nie dopuścili wówczas do zajęcia sprzętów domowych.

× NIEMILKNĄCE ECHO NIEWYKRYTEGO MORDERSTWA W MAJĄTKU MINOGA. Na kadencji Sądu okr. w Olkuszu znalazła się sprawa przeciwko Józefowi Knapikowi i Stan. Szpadłowi z Minogi o usiłowanie pozbawienia życia Bernasia, oskarżonego w swoim czasie o zabójstwo rządcy majątku Minoga i podpalenia, ś. p. Steckiego. Oskarżeni spotkawszy Bernasia na mostku na Minodze uderzyli go kilka razy łopatą i wrzucili do wody z zemsty za niekorzystne zeznawanie przeciwko Łącznemu i in. w sprawie o morderstwo rządcy. Po zbadaniu w charakterze świadka Bernasia i odczytaniu świadectwa lekarskiego zgodnie z wnioskiem prokuratora, sąd przekazał sprawę do osądzenia w komplecie (3-osobowym). Pozatem uległy odroczeniu 3 inne sprawy.

Z CAŁEJ POLSKI

LICYTACJA DOMÓW.

Warszawskie Tow. Kredytowe Miejskie wystawia znowu na licytację wiele nieruchomości. Na drugą połowę grudnia i początek stycznia 1935 r. wyznaczono 126 licytacyj domów w Warszawie za sumy sięgające 25 miljonów złotych. Niezależnie od tego sprzedanych ma być w drodze przymusowej 20 nieruchomości, położonych w podwarszawskich letniskach. W Otwocku ma być zlicytowanych 6 popularnych pensjonatów. Charakterystyczne, że w kilku wypadkach wystawiono na licytację nieruchomości za nie zapłacenie rat nie przekraczających 500 zł....

SAMOBÓJSTWO LEKARZA WSKUTEK NĘDZY.

W stanie ciężkiej depresji psychicznej popełnił samobójstwo w swem mieszkaniu w Katowicach przez zażycie trucizny znany lekarz dr. Ernest Błoch, liczący 65 lata. Powodem samobójstwa był — brak środków do życia.

LISTY GOŃCZE ZA DYREKTOREM.

W sprawie karnej przeciwko dyrektorom Wspólnoty Interesów, prowadzone są dochodzenia karno - sądowe. Wobec tego, że wydany przez sąd nakaz aresztowania gener. dyrektora Tomalli i innych nie odniósł rezultatu, albowiem sprawcy wyjechali zagranicę, prokurator Sądu okręgowego w Katowicach złożył we wtorek wniosek u sędziego śledczego o rozpisanie za zbiegłym dr. Walterem Tomallą listów gończych.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE KATASTROFY PRZY BUDOWIE KATEDRY.

Przez cały wtorek sędzia śledczy przy Sądzie okr. w Katowicach dr. Zdankiewicz, przesłuchiwał inż. Jana Scypiona del Campo oraz podmajstrzego Ławniczaka z kierownictwa budowy katedry śląskiej w sprawie okoliczności towarzyszących katastrofie. Ponadto w charakterze świadków przesłuchano kom. Brodniewicza z wydz. śledczego oraz kom. Jądrkę. W szpitalu przez wywiadowców zostało przesłuchanych około 20 rannych. Inż. Scypio del Campo i Ławniczak po przesłuchaniu wypuszczeni zostali na wolność.

Nowy taniec

OGŁOSZONY NA KONGRESIE TANECZNYM.

Corocznie spoczątkiem sezonu gromadzą się mistrzowie sztuki tanecznej z Paryża, Londynu, Nowego Jorku i Wiednia aby wspólnie obmyślić nowy taniec.

W tym roku wybór padł na „cariocę", taniec importowany przez Amerykę z Kuby i tańczony obecnie w Nowym Jorku. Taniec ten namiętny i żywy, a jednocześnie łatwy do opanowania, rozpowszechni się niewątpliwie szybko w Europie i będzie się cieszył wielką popularnością. Carioca, której charakter trudno słowami określić, jest czemś pośredniem między rumbą a tangiem, a tańczy się przy dźwiękach szybkiego foxtrotta. Dodać jeszcze należy, że mimo temperamentu, odznacza się carioca delikatnością i wytwornością ruchów.

Tegoroczny sezon taneczny stoi pod znakiem przyzwoitości i dobrego wychowania. Nawet dawne tańce, doskonale już wprowadzone, zostaną jakby wyszlachetnione w kierunku jaknajdalej idącej dyskrecji i poprawności. Kongres mistrzów tańca uznał za brzydkie wszystkie niepotrzebne i gwałtowne ruchy, poruszanie w tańcu głową, nadmierne kołysanie się, zbyt gwałtowne wyrzucanie nóg i t. d. Angielski styl taneczny, najwyższa wytworność ruchów — oto naczelne nieubłagane prawo sezonu 1934-35.

SMUTNA STATYSTYKA.

Ostatnio ogłoszone zostały dane, wskazujące jakie formacje wojskowe ucierpiały najbardziej podczas wojny. Najbardziej zdziesiątkowane były pułki piechoty, które straciły 20.0 proc. swego składu. W artylerji zginęło 6 proc. żołnierzy, w inżynierji — 6.4 proc., w kawalerji — 7.6 proc., w taborach — 3.6 proc., w lotnictwie 3.5 proc., w balonach — 2 proc., w służbie sanitarnej i intendanturze — 3 proc. Najmniej stosunkowo ucierpiała obsługa automobilów, bo tylko 1.7 proc.



ZDERZENIE POCIĄGÓW.
Szczątki wagonów zniszczonych w katastrofie kolejowej pod Stafford w Anglji. Na szczęście zderzenie pociągów towarowych nie pociągnęło za sobą ofiar w ludziach.

ZŁOTO I SREBRO

w murach starych domów.

W mieście San Luis Potosi (Boliwja) panuje niezwykła gorączka: burzenie domów. Każdy właściciel domu stara się nagwałt zdobyć robotników, aby przystąpić jaknajprędzej do burzenia domu. Przyczyna tej niezwykłej pasji jest istotnie emocjonująca. Otóż jeden z przedsiębiorców budowlanych, który prowadził roboty nad rozszerzeniem starego domu i musiał przy tej okazji zburzyć jedną z oficyn, zauważył, że w gruzie znajdują się ślady złota i srebra. Zwiózł więc cenny gruz do siebie na plac i tu przystąpił do szczegółowego przesiewania złotodajnych okruchów cegieł i kamieni. Z jednej tonny gruzu otrzymał w ten sposób 15 gramów złota i około 40 gramów srebra. Wyjaśnienie zagadki pochodzenia złota znajduje się w historji założenia miasta. Potosi zostało założone przez zakon Franciszkanów, którzy eksploatowali bogate złoża srebra i złota położone w bliskości miasta. Cenne metale znajdowały się w takiej obfitości, iż, nie dbając o drobniejsze zyski, zużywano gruz i resztki odłamków skał do budowy domów w nowem wówczas mieście. Oto zagadka pochodzenia szlachetnych metalów w murach i fundamentach domów Potosi.

Gdy wiadomość o złotym skarbie odnalezionym przez przedsiębiorcę budowlanego obiegła miasto, zrodziła się masowa gorączka burzenia starych domów. Każdy chciał wydobyć z murów złoto. Istotnie wielu właścicieli domów w złotodajnem Potosi zbogaciło się nagle, gdyż wybrane z gruzów złoto i srebro przedstawiało wielokrotną wartość zburzonych ruder. Jedna tylko okoliczność psuje różowy nastrój kamieniczników z Potosi — oto srebro i złoto zawierają tylko te domy, które były budowane przed stu laty.

O.

Snobizm na morzu.

Pływające, luksusowe hotele.

Wybór statku prującego fale Atlantyku w drdze z Europy do Ameryki i vice versa jest bardzo często zależny od snobizmu, od panującej mody. Każdy szanujący się snob i snobka „muszą" odbyć podróż zamorską na najnowszym, największym i najbardziej luksusowym statku. Dlatego liczący tylko 27 lat „życia" olbrzymi transatlantyk Cunarda „Mauretania", choć szybka i zmodernizowana, została wycofana z obiegu i pójdzie na szmelc. Prześcigają ją nowsze okręty szybkością i komfortem urządzenia, a to decyduje u snobów o powodzeniu. Ongi nie można było dostać miejsca na Mauretanji, gdy była jeszcze ostatnim wyrazem szybkości i elegancji i wygody. Dzisiaj pobito jej rekordy szybkości, w modzie „Bremen" i „Europa" niemieckie, „Rex" włoski. A teraz będzie w modzie gigantyczny dopiero co spuszczony na wodę okręt „Queen Mary", liczący 70.000 ton pojemności, ultraszybki i komfortowy. Już teraz przezorni ludzie zamawiają kabiny na pierwszą podróż olbrzyma do Nowego Jorku. A nieco później wejdzie w grę jeszcze większy kolos, francuska „Normandie", 73.000 ton, o której już teraz opowiadają cuda, jak będzie urządzona, co za wygody i niespodzianki czekają podróżnych na pokładzie tego pływającego hotelu.

Jak na wielkim szlaku atlantyckim, tak i na morzu Śródziemnem, na Adrjatyku rozgrywa się ta sama walka konkurencyjna towarzystw okrętowych, które, znając psychologię podróżnych, starają się co pewien czas budować i uruchamiać okręty, z których każdy jest „ostatnim krzykiem techniki". Snobizm w podróżach morskich odgrywa ogromną rolę. im okręt cieszy się lepszą reputacją, tem większą też cieszy się frekwencją. A reklama odgrywa dużą rolę, gdy chodzi o zobrazowanie i opisanie zalet statku.

Plaga bezsenności.

Przyczyny i zapobieganie bezsenności.

Bezsenność stała się „chorobą" nagminną wśród najliczniejszych już dzisiaj rzesz w miastach. Przyczyn bezsenności można się doszukać poza pacjentem samym bardzo wiele w układzie życia i pracy, w hałasach miejskich etc. **Bezsenność i neurastenja chodzą w parze, jeśli** chodzi o sam organizm ludzki. W tym wypadku jedno i drugie jest jednocześnie przyczyną i skutkiem. Neurastenik spędza noc bezsenną, budzi się zmęczony, połamany. W ciągu dnia ożywia się, podnieca, a jego ożywienie, podniecenie na tle nerwowem rośnie, im późniejszą godzinę wskazuje zegar, tak, iż w rezultacie neurastenik jest najbardziej ożywiony i przedsiębiorczy wówczas, gdy powinienby normalnie już czuć się zmęczony i układać się do snu. Kładzie się i jednak nie śpi. Wstaje po nieprzespanej nocy zmęczony i ten cykl trwa, powtarza się.

A mimo wszystko można neurastenika wyleczyć z bezsenności, o ile lekarz zbada go dokładnie i zaobserwuje uboczne przyczyny, wpływające na istnienie bezsenności. U jednych taką przyczyną bywa np. nietyle stan nerwów co nieżyt żołądka, rozdęcie go przez gazy; skutkiem rozszerzenia żołądka przepona brzuszna wywiera ucisk w okolicy serca, co wywołuje znów objawy niepokoju i rodzi bezsenność. Tego rodzaju przyczyn można znaleźć sporą liczbę u chorujących na bezsenność, a usunięcie ich sprowadza ze sobą jednocześnie wyleczenie z bezsenności.

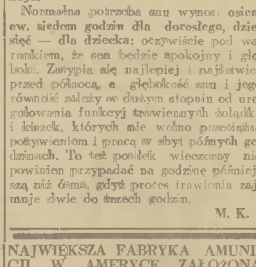
Niezawsze więc, a nawet bardzo często zapobieganie bezsenności przez obfite karmienie się rozmaitymi środkami nasennymi jest wskazanem. Skutek bywa doraźny **a przyczyna istotna bezsenności jednak trwa.** Należy zatem w każdym razie, gdy bezsenność staje się bardzo dokuczliwa, poradzić się lekarza stałego, który zna już pacjenta i jego organizm. Wśród rozpowszechnionych zabiegów i sposobów zwalczania bezsenności nie zasługuje na bezwzględne poparcie system spania przy otwartych oknach. Po pierwsze ze względu na łatwy dostęp nocnych hałasów w miastach, co mechanicznie utrudnia zapadnięcie w sen, po drugie ze względu na konieczność w porze chłodniejszej okrywania się zbyt grubemi i ciepłemi kołdrami. Następujące zatem przegrzanie ciała sprzyja zaziębieniu się i wogóle nie oddziaływa korzystnie na funkcje ogólne organizmu. Wystarczy zupełnie otwarcie okien w pokoju na pół godziny przed ułożeniem się do snu i dokładne wywietrzenie pokoju.

Normalna potrzeba snu wynosi osiem **ew. siedem godzin dla dorosłego, dziesięć — dla dziecka:** oczywiście pod warunkiem, że sen będzie spokojny i głęboki. Zasypia się najlepiej i najłatwiej przed północą, a głębokość snu i jego równość zależy w dużym stopniu od uregulowania funkcyj trawiennych żołądka i kiszek, których nie wolno przeciążać pożywieniem i pracą w zbyt późnych godzinach. To też posiłek wieczorny nie powinien przypadać na godzinę późniejszą niż ósma, gdyż proces trawienia zajmuje dwie do trzech godzin.

M. K.

NAJWIĘKSZA FABRYKA AMUNICJI W AMERYCE ZAŁOŻONA PRZEZ NAPOLEONA.

Największe zakłady amunicyjne w Stanach Zjednoczonych, Towarzystwa Dupont de Nemours, o których pisano ostatnio w związku z dochodzeniem prowadzonem przez senat amerykański, założone zostały przez... Napoleona. W czasie wielkiej rewolucji wyemigrował do Ameryki Irence Dupont, chemik, uczeń Lavoisier'a. Po powrocie do Francji zaproponował on Napoleonowi założenie fabryki prochu w Stanach Zjednoczonych. Pierwszy konsul wyraził swą zgodę i udzielił mu potrzebnych kredytów, licząc, iż nowa fabryka pocisków zaszachuje przemysł angielski. Fabryka Dupont de Nemours uruchomiona została w r. 1902. W czasie ostatniej wojny była ona jednym z dostawców aljantów.



Z WYŚCIGÓW NA TORZE BROOKLANDS.
Earl Howe na Bugatti (nr. 2) i Penn Hughes na Alfa Romeo biorą wiraż podczas wyścigów samochodowych na torze Brooklands w Anglji.

Złóż ofiarę na powodzian

RZECZY CIEKAWE

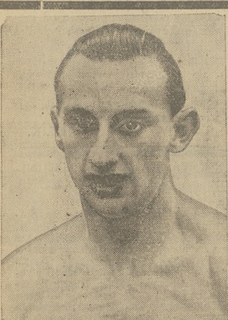
ROSYJSKIE ZŁOTO NA DNIE MORZA.

Szwedzki kapitan marynarki, hr. A. Wachtmeister, odnalazł w archiwum portu sztokholmskiego starą książkę pokładową, w której wniesiona była notatka o zatopieniu w zatoce Fińskiej galery rosyjskiej z ładunkiem złota. Ilość złota na zatopionej galerze wynosiła 12 beczek. Wobec dokładnego określenia miejsca, gdzie poszła na dno galera, hr. Wachtmeister zwrócił się do rządu fińskiego o udzielenie pozwolenia na wydobycie złota ze szczątków galery. Rząd zgodził się na propozycję i wobec tego wkrótce tow. Neptun przystąpi do pracy nad wydobyciem z dna morskiego cennego ładunku, którego wartość obliczona jest na 65 miljonów marek fińskich.

PRZEPOWIEDNIE NA 1935 R.

W tym roku nawet jakoś wcześnie zaczynają się pojawiać wróżby na r. 1935. Tak więc p. Kata w Paryżu wróży nam rok pogodny i radosny. Ta pogoda ma być zresztą konsekwencją burzy, która ponoć już przeszła. Panujące dziś powszechne podniecenie jest właśnie oznaką mającego nastąpić powrotu do dobrybytu i regeneracji porządku. Nienawiści będą załagodzone i ziemia wyda większe plony, jak po chaosie. Społecznie, finansowo politycznie — wszystko wróci do harmonji, powodując odrodzenie moralne i materjalne we wszystkich klasach społecznych. Zwyciężą tradycje, oparte na zaletach chłopstwa — i jeszcze raz okażą swą wartość. Do władzy dojdą ludzie nowi, jednostki światłe, które zdobędą wszędzie zaufanie do państwa. Stabilizacja... bezrobocie (to nowy termin, niestety realnie wyglądający) spowoduje silniejszy powrót do ziemi. Ziemia odpłaci szczodrze tym, którzy mieli do niej zaufanie. Dużo osób zbogaci się na roli w roku przyszłym. Natomiast, wielcy politycy, mający ponad 50 lat, znajdą się w okresie bardzo im nieprzychylnym. Opłakiwać będziemy śmierć wielu mężów stanu.

Najważniejszym wypadkiem roku 1935 będzie krwawa rewolucja w jednym z ważnych państw Europy, która zakończy się zmianą regimeu. Będzie też wielki skandal książęcy.



PŁYWAK WĘGIERSKI CSIK
przepłynął w Budapeszcie 100 mtr. w 58,4 s., osiągając ten sam czas, co mistrz Europy, Barany.



Z FILMU „KLEOPATRA".
Wspaniała scena spotkania Marka Antoniusza (Henryk Wilcoxon) z Kleopatrą (Claudette Colbert).

PRZYJACIEL LUDZKOŚCI.

— Wyobraź sobie, co mi się wydarzyło dzisiaj w nocy! Budzę się nagle i widzę, że ktoś szpera po kieszeniach mojej marynarki, wyjmuję spod poduszki rewolwer — ale nie strzelam.

— A to czemu?

— Nie chciałem zostać wdowcem.

STAŁOŚĆ.

— Czy będziesz mnie kochał nawet gdy posiwieję?

— Rozumie się! Kochałem cię zawsze, stale i niezmiennie bez względu na zmiany w kolorze włosów.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

Z BRAKU PRACY po bardzo przystępnej cenie czeszę panie u siebie, ul. Daleka Nr. 4a m. 3 i na wezwanie idę. 6199

KUCHARKA z dobremi świadectwami poszukuje pracy od 1.XI. Wiadomość: Kurjer Zachodni. 6174

POTRZEBNA służąca, umiejąca gotować. Zgłaszać się do pani inżynierowej Kraupe — ulica Aleja Nr. 7 6105

LOKALE

LOKAL handlowy 2 pokoje na parterze do wynajęcia. 3-go Maja 13. Dozorca. 6200

ROZNE

FOTOGRAFJE porcelanki na pomniki, wiecznotrwałe, oraz wszelkie roboty w zakres fotogr. wchodzące. Amatorskie roboty, fachowe porady bezpłatnie. Wykonanie artystyczne. — Ceny najniższe. Mieszkowska — Sosnowiec Piłsudskiego 20. 5864

KOSMETYCZNE KURSY zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty dają prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego. Kurs czteromiesięczny. Wykładający lekarze, wybitni specjaliści. Najnowsze zdobycze kosmetyki Teorja i szeroka praktyka przy Gabinecie Kosmetycznym „Pani" Katowice, Teatralna 8-11, tel. 338-95. Lekki komunikacyjne zapewnione. Rozpoczęcie kursu 15 październik. Zapisy codziennie. Programy bezpłatnie wysyłamy.

MAGAZYN MÓD „WIKTORJA" Sosnowiec, 3-go Maja 23. Poleca na sezon jesienny KAPELUSZE DAMSKIE, w najnowszych modelach. Przyjmujemy do przefasonowania. 5...

KUŚNIERZ KATOLIK Stefan Sacharczuk Sosnowiec, Orla 20 m. 7 (II piętro) Przerabia futra oraz wykonuje prace w zakresie kuśnierstwa wchodzące. Wykonanie solidne. Ceny przystępne.

ZAKŁAD TAPICERSKI Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany, materace, tapczany, leżanki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 5...

Mussolini ukarany grzywną ZA NIEPRZEPISOWĄ JAZDĘ.

Pewien policjant włoski ukarał Mussoliniego grzywną w wysokości 100 lirów za szybką jazdę samochodem. Mussolini, który kierował osobiście swym wozem, śpieszył się bardzo na posiedzenie Rady ministrów, jadąc, wbrew przepisom, zbyt szybko. Numer jego samochodu zapisał policjant i uczynił doniesienie do swej władzy przełożonej.

Mussolini polecił wysłać natychmiast 100 lirów pod adresem prezydjum policji, wyrażając równocześnie uznanie policjantowi za rzetelne pełnienie obowiązków.



WILLA ARCYBISKUPA JOANA.
Willa na przedmieściu Rygi, w której zamordowano arcybiskupa Joana. Jak ustaliło śledztwo, arcybiskupa zranionego śmiertelnie oblano naftą i podpalono. Płomienie objęły willę, która została poważnie zniszczona przez pożar.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 262. — Zawiercie, 3-go Maja 29.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK ...